

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 lipca 2014 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu, Wydział XV Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Krzysztof Godlewski

po rozpoznaniu w dniu 24 lipca 2014 roku w Poznaniu

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa W. J.

przeciwko B. M.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań - Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu

z dnia 20 lutego 2014 roku

sygnatura akt I C 357/12

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 600 zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.**

SSO Krzysztof Godlewski

UZASADNIENIE

W. J.wniósł do Sądu Pracy o orzeczenie, że pozwana B. M.ma zapłacić na jego rzecz kwotę 2.000 (...) wraz z odsetkami od dnia 27 czerwca 2011 r. do dnia 21 lipca 2011 r.

W uzasadnieniu powód wskazał, iż R. L.nie zapłacił mu 2.000 (...)za pracę w W.. Nadto wskazał, że firma jest zarejestrowana na B. M.i za każdy miesiąc zwłoki będzie naliczał po 200 (...).

W kolejnym piśmie powód sprecyzował, iż żąda kwoty 1.000 (...)za miesiąc czerwiec 2011 r. oraz 1.000 (...)za miesiąc lipiec 2011 r., a także kwoty 60 (...) za bilet powrotny oraz że od kwot tych domaga się odsetek za każdy miesiąc zwłoki od dnia złożenia pozwu do dnia zapłaty.

Nakazem zapłaty z dnia 23 kwietnia 2011 r. Sąd Rejonowy (...)w P., Wydział (...), nakazał pozwanej, aby zapłaciła powodowi kwotę 1.000 (...)tytułem wynagrodzenia za czerwiec 2011 r. z ustawowymi odsetkami od dnia 21 lipca 2011 r. do dnia zapłaty, kwotę 1.000 (...)tytułem wynagrodzenia za miesiąc lipiec 2011 r. z ustawowymi odsetkami od dnia 21 lipca 2011 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 60 (...)tytułem zwrotu kosztów biletu z ustawowymi odsetkami od dnia 21 lipca 2011 r. do dnia zapłaty.

Pozwana z zachowaniem terminu wywiodła sprzeciw od nakazu zapłaty wnosząc o oddalenie powództwa w całości.

W uzasadnieniu sprzeciwu wskazała, że pomiędzy stronami doszło do zawarcia umowy cywilnoprawnej, na podstawie, której powód wykonywał prace jako podwykonawca przy remoncie generalnym obiektu A. w W., przy czym pozwana zaprzeczyła, aby strony nawiązały stosunek pracy oraz aby powód nie otrzymał umówionej zapłaty.

Dnia 30 stycznia 2012 r. na rozprawie przed Sądem Rejonowym (...)w P., Wydział (...), powód wyjaśnił, iż dochodzi roszczenia z tytułu wynagrodzenia za czerwiec 2011 r. w wysokości 1.000 (...)i za lipiec 2011 r. także w wysokości 1.000(...), a poza tym, za każdy miesiąc zwłoki w wypłaceniu ww. kwot domaga się dodatkowo tytułem odszkodowania po 200 (...), poczynwszy od daty złożenia pozwu, a więc kolejno za lipiec, i sierpień, wrzesień, październik, listopad, grudzień 2011 r. oraz styczeń 2012 r., a więc dodatkowo żąda od pozwanej jeszcze 1.400 (...). Ponadto powód podał, odnośnie kwoty 60 (...) tj. kosztu i przejazdu do Polski z W., iż nie wydał tej kwoty, w związku z czym, w tym zakresie cofa pozew i zrzeka się roszczenia w tej części.

Postanowieniem z dnia 30 stycznia 2012 r. Sąd Rejonowy (...)w P.Wydział (...), stwierdził swą niewłaściwość i przekazał sprawę do rozpoznania Sądowi Rejonowemu Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu, Wydział (...), jako właściwemu miejscowo i rzeczowo.

Wyrokiem z dnia 20 lutego 2014 roku Sąd Rejonowy Poznań - Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu, w sprawie o sygnaturze akt IC 357/12, oddalił powództwo i nie obciążył powoda kosztami procesu.

Apelację od tego wyroku wniósł powód, reprezentowany przez pełnomocnika ustanowionego dla niego z urzędu, zaskarżając niniejsze orzeczenie w części – w zakresie punktu 1.

Pełnomocnik powoda wniósł o zmianę orzeczenia w zaskarżonym zakresie poprzez uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu, według norm przepisanych. Ewentualnie domagał się uchylenia skarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, przy uwzględnieniu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, jako kosztów procesu.

Pełnomocnik powoda podniósł zarzut naruszenia:

- art. 233 § 1 k. p. c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przez Sąd I instancji, a w szczególności w zakresie oceny, iż zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wskazał, że powód otrzymał wynagrodzenie w postaci zaliczek,
- art. 328 § 2 k. p. c. poprzez niewskazanie w uzasadnieniu orzeczenia przyczyn, dla których Sąd I instancji odmówił wiarygodności zeznaniom powoda.

W uzasadnieniu pełnomocnik powoda wskazał, że wniosek Sądu I instancji w zakresie dokonania całkowitego rozliczenia pomiędzy pozwaną, a powodem w ten sposób, że nastąpiło ono w oparciu o przekazywane mu zaliczki jest sprzeczny ze zgromadzonym materiałem dowodowym, ale przede wszystkim wysnuty jest wbrew zasadom doświadczenia życiowego oraz logice.

Wniosek ten Sąd I instancji oparł jedynie na zeznaniach świadka R. L.oraz dokumentach w postaci dwóch kart z kalendarza w/w świadka (k. 35 i 36 akt). Wbrew zasadom doświadczenia życiowego i logice przyjął, iż prawdą jest, że świadek przekazywał powodowi zaliczki w wysokości np. 1.700 (...)czy też kilkakrotnie po 100 i 300 (...), bez jakiegokolwiek szczegółowego ich rozpisania. Trudno uwierzyć aby świadek wykonując w imieniu pozwanej zlecenie nie dokładał, choć w minimalnym zakresie, starań aby rozliczenia z pracownikami były przejrzyste, a przede wszystkim dawały mu kontrolę na czynionych wydatkach.

Pełnomocnik powoda nadmienił, że parafy powoda widnieją na karcie 35 odpowiednio tylko przy dwóch i trzech pozycjach i to tych najwyższych, których suma pozwala uznać, że powód rzeczywiście wyczerpał całe swoje wynagrodzenie poprzez pobieranie zaliczek. Co więcej, Sąd I instancji pominął zupełnie okoliczność, iż powód nie

kwestionował zaliczki w wysokości 700 (...)przekazanej jego konkubinie przez świadka P. Ś.i tę kwotę kwitował, podczas gdy w kalendarzu wpisana jest kwota 1.700 (...)

Za całkowicie błędne należy również uznać ustalenie Sądu I instancji jakoby wiarygodne były zeznania świadka R. L.także w zakresie niedokładnego spisywania zaliczek przekazywanych powodowi, a jedynie ich sumarycznego wpisywania do kalendarza. Biorąc pod uwagę, iż świadek miał jeszcze kilku pracowników i każdemu wypłacał zaliczki (bezsporne) to nie sposób uznać, iż był w stanie dokładnie pamiętać ile, komu i kiedy przekazał. Tym bardziej, że na kartach 35 i 36 figurują przede wszystkim drobne kwoty (od 10-20 (...)) i są opisane, choć i tak bez podpisu powoda lub chociażby adnotacji świadka co do czasookresu. Mając na uwadze, iż powód oraz wszyscy świadkowie potwierdzali, iż zaliczki były przeznaczane na drobne wydatki, nielogicznym jest uznanie przez Sąd I instancji za wiarygodne w tym zakresie zeznań świadka R. L., iż nagle kwoty tak wysokie, mogące w sumie stanowić nawet całe wynagrodzenie powoda, nie zostały w żaden sposób opisane.

Znamiennym także jest, iż gdyby powód rzeczywiście pobierał zaliczki na tak wysokie kwoty to musiałyby mieć świadomość, iż wyczerpują one przynajmniej w większym zakresie jego wynagrodzenie, a więc nie wytaczałby przedmiotowego powództwa.

Błędne jest również stanowisko Sądu jakoby brak było podstawy prawnej do zasądzenia na rzecz powoda kwoty 200 euro tytułem zadośćuczynienia za krzywdę jakiej doznał w wyniku braku wypłaty na jego rzecz należnego mu wynagrodzenia. Powód bowiem, w piśmie z dnia 6 sierpnia 2011 r. podał, iż jest to według niego adekwatna kwota dla rekompensaty dyskomfortu na jaki naraziła go pozwana nie wywiązując się z zawartej umowy i zmuszając go niejako do wytoczenia powództwa.

Pełnomocnik powoda wskazał również, że sytuacja majątkowa oraz zdrowotna powoda, nie uległy żadnej poprawie, stąd też nadal aktualna jest w stosunku do powoda przesłanka z art. 102 k. p. c.

Pozwana **w odpowiedzi na apelację** wniosła o oddalenie apelacji powoda i zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Z uwagi na to, że Sąd Okręgowy nie przeprowadził w niniejszej sprawie postępowania dowodowego, uzasadnienie wyroku ograniczono, zgodnie z treścią art. 505¹³§ 2 k.p.c. do wyjaśnienia jego podstawy prawnej.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego okazała się bezzasadna.

Apelacja zawiera jedynie polemikę z prawidłowymi ustaleniami faktycznymi oraz właściwą oceną dowodów.

Sąd Okręgowy uznał ustalenia faktyczne przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia za prawidłowe, przyjmując je za własne, w myśl postanowień art. 382 k.p.c., dzieląc także rozważania prawne przedstawione w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku.

Odnosząc się do poszczególnych zarzutów należy wskazać, że ustawodawca w przepisie art. 233 § 1 k.p.c. inkorporował zasadę swobodnej oceny dowodów wyrażającą się w rozstrzygnięciu kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału. Apelujący winien zatem wykazać, że Sąd uchybił w sposób rażący zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu Sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów.

W niniejszej sprawie apelujący nie sprostął temu obowiązkowi prezentując jedynie własną ocenę dowodów zgromadzonych w sprawie. Samo przekonanie o innej wadze (doniosłości) dowodów oraz ich odmiennej ocenie, niż zaprezentowana w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia, nie uzasadnia stwierdzenia naruszenia przez Sąd

Rejonowy przepis art. 233 § 1 k.p.c. - por. orz. Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/00 - Wokanda 2000/7/10.

Ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd Rejonowy była prawidłowa, a wypływające z niej wnioski okazały się zgodne z zasadami logiki, wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego. Swe stanowisko Sąd Rejonowy przedstawił w pisemnym uzasadnieniu, wskazując jakie fakty uznał za udowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych.

W tym miejscu należy wskazać, że nietrafny okazał się również zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Niniejszy przepis zawiera obligatoryjną treść uzasadnienia orzeczenia, lecz nie można zapominać, że sporządzenie uzasadnienia jest tylko czynnością sprawozdawczą - mającą odwzorować procesy myślowe i decyzyjne składu orzekającego - i wtórną w stosunku do podjętej decyzji. W utrwalonym orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się w związku z tym, że naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. może mieć wpływ na rozstrzygnięcie w tych wyjątkowych sytuacjach, w których treść uzasadnienia orzeczenia sądu uniemożliwia dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia (wyrok z dnia 20 lutego 2003 r., I CKN 65/01, LEX nr 78271; wyrok z dnia 18 marca 2003 r., IV CKN 1862/00, LEX nr 109420), a taka sytuacja nie wystąpiła w niniejszej sprawie.

Ponadto Sąd Rejonowy wielokrotnie wskazywał w uzasadnieniu z jakich przyczyn odmówił wiarygodności zeznaniom powoda i w jakiej części. Sąd Rejonowy wskazał, że w przeważającej części zeznania powoda były niespójne, pełne wzajemnych sprzeczności, a nadto powód wielokrotnie zmieniał wersję zdarzeń, wskazywał różne kwoty, jakie miał otrzymywać tytułem wynagrodzenia za wykonywane usługi rozbiórkowo-remontowe. W dalszej części uzasadnienia Sąd wyjaśnił, w którym miejscu pojawiły się te niespójności.

Zauważyć należy, że apelacja opiera się na twierdzeniu, że niewiarygodny jest sposób dokumentowania rozliczeń między powodem a świadkiem R. L.. Należy jednak wskazać, że jak wynika z zeznań świadków i pozwanej, sposób rozliczania wynagrodzenia w branży budowlanej, w tym w firmie pozwanej, poprzez wypłacanie zaliczek jest typowy. Potwierdzili to zeznający w sprawie świadkowie P. Ś. (k. 175-176), K. B., T. K. (k. 162), P. L. (k. 163) oraz pozwana (k. 98-99). Ponadto w kontekście mało sformalizowanego sposobu zatrudniania pracowników w tej branży, w tym przez pozwaną, nawet w formie ustnej, jak miało to miejsce w przypadku powoda, nie budzi zdziwienia, że nie wszystkie zaliczki były kwitowane, nadto, że nie były szczegółowo opisywane. W zasadzie kwitowano jedynie większe kwoty.

Co więcej, trafnie w apelacji zauważono, że parafy powoda złożone przy rozliczeniu zaliczek, znajdują się przy kwotach, które wyczerpują prawie całe wynagrodzenie. Powód nie potrafił przy tym logicznie wytłumaczyć tego faktu.

Świadek P. Ś. (k.175-176) zeznał, że rozliczenia prowadził R. L., wynagrodzenie było płatne gotówką do ręki. Odbiór wynagrodzenia był kwitowany. Świadek różnie podpisywał, raz na kartce albo wcale. R. L. miał kalendarz, w którym wpisywał to co wypłacał. Jeśli ktoś chciał, to dostawał zaliczki. Powód brał takie zaliczki. Świadek nadto ponownie wskazał, że nie zawsze podpisywał i nie wie jak inni. Również świadek K. B. (k. 161) zeznał, że miało miejsce dawanie zaliczek na żądanie, ale nie wie czy było to zapisywane. T. K. (k. 162) zeznał, że jeśli chodzi o zaliczki, to jest to dość często stosowane w tego typu wyjazdach. Wie, że powód o zaliczki prosił R. L. - dopisek Sądu Okręgowego) i wie, że miał pieniądze. Nie był świadkiem zapłaty i kwitowania. P. L. (k. 163) zeznał, że były wypłacane zaliczki temu, kto o nie prosił. Powód również otrzymywał zaliczki. Nie wie jakie kwoty i czy je potwierdzał. Rozliczenia prowadził syn świadka.

Nadto świadkowie zeznali, że powód nadużywał alkoholu i czasami w związku z tym bywał nieobecny w pracy [świadek: R. L. (k. 129), K. B. (k. 161), P. C. (k. 162), T. K. (k. 162), P. L. (k. 163), P. Ś. (k. 176) i R. L. (k. 215)]. W kontekście zeznań świadków jest wysoce prawdopodobne, że powód pobrał całe wynagrodzenie w formie zaliczek i je roztrwonił, bowiem zaliczki brał często, nadto przeznaczał je na alkohol, którego nadużywał. Jak wynika z zeznań K. B. powód „wyciągał” sporo zaliczek, przeznaczał je na jedzenie, na alkohol (k.161). Jak zeznał T. K. powód potrzebował zaliczek z reguły na alkohol, a dość często go spożywał. P. L. wskazał, że powód brał zaliczki na wypady (pieniądze na dziewczyny,

alkohol). Świadek P. Ś. zeznał, że z jego punktu widzenia powód pił więcej niż inni. Zdarzało się, że powód nie pracował, przyczyną tego był alkohol. R. L. zeznał, że powód stawał wszystkim i stracił pieniądze w jeden wieczór.

Za całkowicie chybiony należy uznać argument, że gdyby powód pobierał zaliczki to musiałby mieć świadomość, że wyczerpują całe wynagrodzenie. Przy częstym pobieraniu zaliczek i prowadzeniu swobodnego stylu życia (nadużywanie alkoholu) powód mógł utracić kontrolę na swoimi finansami. Nadto powód, mimo tego, że wiedział iż pracował jedynie do połowy lipca, wniósł o zasądzenie wynagrodzenia za cały miesiąc lipiec, co świadczy o tym, że jego działania nie zawsze są racjonalne.

Nadto jak słusznie zauważył Sąd Rejonowy, nie ma żadnych podstaw prawnych do zasądzenia zadośćuczynienia na rzecz powoda. Także profesjonalny pełnomocnik, wnoszący apelację, nie próbował wskazać takiej podstawy.

Wobec powyższego orzeczono jak w punkcie 1 wyroku na podstawie art. 385 k.p.c.

W punkcie 2 orzeczono na podstawie art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z § 2 ust. 1 i 2 w zw. z w zw. z § 6 pkt 4 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, zasądzając od powoda jako przegrywającego, na rzecz pozwanej jako wygrywającej postępowanie apelacyjne, koszty zastępstwa prawnego w wysokości stawki minimalnej, adekwatnej do stopnia złożoności sprawy oraz nakładu pracy pełnomocnika strony pozwanej w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do zastosowania art. 102 k.p.c., który może być stosowany wyjątkowo, jedynie w szczególnie uzasadnionych wypadkach.

Powód wnosząc apelację winien był się liczyć z tym, że w przypadku przegranej może zostać obciążony kosztami tego postępowania i rozważyć, czy z jego punktu widzenia opłacalne jest wzięcie na siebie takiego ryzyka. Zgromadzony w sprawie obszerny materiał dowodowy świadczył o bezpodstawności dochodzonego roszczenia, co przesądził również Sąd Okręgowy, oddalając apelację. Jedynie z tego powodu, że powód jest w trudnej sytuacji materialnej nie ma podstaw do odstąpienia od obciążenia go kosztami instancji odwoławczej. Powód już skorzystał z dobrodziejstwa przysługującego osobom o niskich dochodach, bowiem został zwolniony od kosztów sądowych w całości, co dotyczyło obu instancji, nadto ustanowiono dla niego pełnomocnika z urzędu. Zatem Skarb Państwa, a w zasadzie podatnicy wzięli na siebie ciężar poniesienia kosztów dochodzenia przez powoda bezpodstawnego roszczenia. Sąd Okręgowy nie widzi podstaw, aby po raz kolejny powód korzystał z tego dobrodziejstwa, tym razem na koszt strony pozwanej.

Na marginesie należy zauważyć, że zgodnie z § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu **wniosek o przyznanie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej powinien zawierać oświadczenie, że opłaty nie zostały zapłacone w całości lub w części.**

Aby Skarb Państwa mógł wypłacić wynagrodzenie wyznaczonemu z urzędu pełnomocnikowi konieczne jest złożenie oświadczenia stosownie do treści § 20 rozporządzenia z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.), gdyż pozwala to w istocie określić zakres, w jakim wynagrodzenie musi zostać pokryte przez Skarb Państwa. Brak takiego oświadczenia wywołuje skutki materialnoprawne, polegające na utracie prawa do wynagrodzenia. - por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 września 2011 r., III SPP 27/11, LEX nr 1106755

Pełnomocnik powoda, ustanowiony dla niego z urzędu, nie zawarł w apelacji takiego oświadczenia, w związku z czym nie przyznano na jego rzecz zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

SSO K. Godlewski